

Sygn. akt II Ka 180/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Bogdan Kijak

Protokolant: st.sekr.sądowy Maria Olszowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Gajdy

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r.

sprawy F. M.

oskarżonego o przestępstwo z art.178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 25/02/2014r. sygn. akt II K 755/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 180/14

## UZASADNIENIE

F. M. oskarżony był o to, że:

- w dniu 07 września 2013 roku w Z., rejonu (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym 0,99 mg/l, 0,95 mg/l i 1,01 zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...),

tj. o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 25.02.2014 r., sygn. II K 755/13 Sąd Rejonowy w Zakopanem uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie której warunkowo zawiesił na dwuletni okres próby oraz karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 złotych. Na mocy art. 42 § 2 kk Sąd Rejonowy orzekł oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy; na mocy art. 49 § 2 kk świadczenie pieniężne w kwocie 100 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a na mocy art. 50 kk środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżony. Wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych poprzez skrócenie okresu obowiązywania tego środka karnego powołał się na swój stan zdrowia – niepełnosprawność. Podniósł, iż ma schorowanych rodziców,

których trzeba wozić do lekarzy. Wskazał, iż po przejściach rodzinnych – poważnych problemach zdrowotnych matki, uciekł do alkoholu. Zapewnił, że nie popełni już w przyszłości podobnych przestępstw.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne wyprowadził należyte wnioski co do wymiaru kary jak i kwestionowanego w apelacji środka karnego, a swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił. Orzeczony środek karny nie nosi cech rażącej surowości – ocenić go wręcz można jako łagodny, a w konsekwencji nie ma podstaw do jego zmiany.

W przypadku przestępstwa przypisanego oskarżonemu orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych było obligatoryjne, zaś środek ten mógł być orzeczony w rozmiarze od 1 roku do 10 lat. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem, przy wymiarze tego środka uwzględnia się przede wszystkim takie okoliczności, jak: stopień stężenia alkoholu w organizmie, powiązany z tym sposób jazdy – stworzone zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego; czas i miejsce przestępstwa. Oceniając rozmiar orzeczonego środka karnego w kontekście powyższych okoliczności, stwierdzić należy, iż nie ma najmniejszych podstaw do uznania, by dwuletni zakaz charakteryzował się surowością, tym bardziej, by była to surowość niewspółmierna („bijąca w oczy”).

Przypomnieć należy, iż oskarżony jechał samochodem przy stężeniu sięgającym niemalże dwóch promili alkoholu, a więc w stanie upojenia alkoholowego. Miejszem przestępstwa była jedna z głównych ulic (...) w porze gdy natężenie ruchu drogowego było stosunkowo duże. Sposób jazdy stwarzał poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla uczestników ruchu drogowego ale także dla klientów sklepu – oskarżony wjechał na chodnik i uderzył samochodem o budynek. Uniknięcie jeszcze większego zagrożenia ze strony oskarżonego, któremu beztrąsko sprzedano w sklepie alkohol, było wynikiem zdecydowanej interwencji osób trzecich, bowiem oskarżony chciał kontynuować jazdę. Bez względu na sytuację życiową oskarżonego, orzeczenie w tych okolicznościach dwuletniego zakazu należy ocenić jako orzeczenie łagodne, bliskie rażącej łagodności.

Z pewnością sytuacja życiowa oskarżonego nie jest najlepsza, to jednakże z uwagi na powyższe okoliczności, w najmniejszym stopniu nie może one wpływać na złagodzenie i tak już łagodnego zakazu. Zwrócić przy tym należy uwagę na dwie okoliczności. Z niczego nie wynika, by każda chcąc tego osoba powinna posiadać prawo jazdy. Jest to pewien przywilej, którego uzyskanie i utrzymanie nie wymaga nadmiernych starań. Wystarczy zdać egzamin, a następnie postępować zgodnie z przepisami prawa. Skoro drugiego z tych wymogów oskarżony nie wypełnił, to nie zasługuje na posiadanie uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych – przynajmniej przez okres dwóch lat. Po wtóre – oskarżony jako osoba dorosła i odpowiedzialna, o konieczności zapewnienia należytej opieki i pomocy bliskim powinien był pamiętać zanim zdecydował się na jazdę w stanie nietrzeźwości, nie zaś odwoływać się do niej dopiero wówczas, gdy na skutek swojego tylko zachowania doprowadził do pogorszenia tej sytuacji. Już tylko marginalnie należy zauważyć, że spożywanie alkoholu w sytuacjach stresowych nie jest dobrym rozwiązaniem, a jeśli oskarżony nie widział innego sposobu na poradzenie sobie z problemami, to nie musiał łączyć upicia się z jazdą samochodem.

Wskazać wreszcie należy, iż wymierzenie zakazu w rozmiarze jednego roku byłoby wysoce niesprawiedliwe w stosunku do tych sprawców, u których stężenie alkoholu niewiele odbiegało od dolnej granicy stanu nietrzeźwości – tj. 0, 5 promila. Zatem także względem spójności systemu karania sprawców przestępstw z art. 178 a § 1 kk zdecydowanie sprzeciwia się złagodzeniu środka karnego.

Podejmując próbę podważenia trafności zaskarżonego wyroku skarżący powołał się na okoliczności, które nie miały doniosłego znaczenia przy wymiarze zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i to w sytuacji gdy zakaz ten został orzeczony w rozmiarze zaledwie o jeden rok wyższym od ustawowego minimum. Z tych powodów apelację uznano za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i uznając ją za oczywiście bezzasadną na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a uznając

za dostatecznie dolegliwe obciążenia finansowe wynikające dla oskarżonego z wyroku sądu pierwszej instancji, na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.